

I N M E M O R I A M

Kwartalnik Historyczny
Rocznik CXII, 2005, 2
PL ISSN 0023-5903

DAWID FAJNHAUZ (22 XII 1920 – 12 VII 2004) WSPOMNIENIE

W 1960 r. pojawił się w Instytucie Historii PAN nowy pracownik: szczupły, ciemnowłosy, wiedzieliśmy o nim, że przyjechał do nas z Wilna, a ci z historyków, którzy bywali tam w tych latach, pamiętali, że należał do nielicznych, którzy pomagali im w pracy w archiwach (były to czasy, kiedy „inwentarzy” cudzoziemcom nie dawano do rąk, akta zaś dobierali im zaufani pracownicy Archiwum). Dawid Fajnhauz, wbrew zakazom, dzielił się swoją ogromną wiedzą o zasobach wileńskich archiwów i działów rękopisów bibliotek, zdarzało się też, że brał na siebie jakieś materiały. Nie uszło to jednak uwagi gorliwych pracowników. Nie wiemy, czy to właśnie, czy też inne jakieś „przestępstwa czytelnicze” sprawiły, że został w styczniu 1959 r. aresztowany i oskarżony o... polski nacjonalizm! Był już wtedy od 1956 r. żonaty z Heleną Norwidówną, z którą razem studiowali na Uniwersytecie Wileńskim: ona anglistykę a on historię, a potem oboje pracowali na tymże uniwersytecie.

W więzieniu spędził niewiele czasu, bo już w tymże 1959 r. uzyskał zgodę na wyjazd do Warszawy wraz z żoną. Musiały to być jednak bardzo ciężkie tygodnie, skoro już w Chicago, ciężko chory, odurzony środkami antybólowymi usiłował — jak pisze pani Helena — „pobić psychiatrę, przypominającego swym wyglądem rosyjskiego pułkownika, który katował Dawida w podziemnym więzieniu KGB w Wilnie”, wrywał się sanitariuszom, biorąc ich za śledczych i lękając się bicia...

Młodość miał także niełatwą: spędził ją w Mordowii, uciekając, zapewne przed nawałą hitlerowską, z Wilna, gdzie się urodził; został tam, w ewakuacji, najpierw nauczycielem, a potem kierownikiem szkoły i sam uczył miejscowe i przyjezdne dzieci.

O swych przeżyciach nie lubił mówić. Nie wiem więc, jaki był los jego rodziny, wydawało się, że został sam, a jedyną jego wielką miłością była — z taką wzajemnością — żona.

W Instytucie Historii PAN pracowaliśmy razem pod kierunkiem Stefana Kieniewicza nad poszczególnymi tomami polsko-radzieckiej serii „Powstanie Styczniowe. Materiały i Dokumenty”. Dawid Fajnhauz uczestniczył w opracowaniu kilku tomów, takich jak trzy tomy *Prasy tajnej z lat 1861–1864* (Wrocław 1966, 1969, 1970)¹, w których przygotowywał do druku przede wszystkim tajne gazetki w języku litewskim i białoruskim, ważny tom *Dokumentów Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862–1864* (Wrocław 1968), w którym także zajmował się edycją dokumentów (oraz ich regestów) pochodzących od władz naczelnych na Litwie i Białorusi.

Jednocześnie prowadził nadal własne badania, przywoził z Wilna sporo mikrofilmów, szybko zaprzyjaźnił się z polskimi archiwistami i... archiwami. Tam

¹ Opublikował na ten temat kilka rozpraw: *Prasa konspiracyjna powstania styczniowego na Litwie i Białorusi*, „Rocznik Białostocki”, t. 4, 1963, s. 43–102.

znajdował się dopiero w swoim żywiole, w istocie nic poza tym się nie liczyło. Cieszył się szacunkiem kolegów i — co godne jest podkreślenia — cenił go jako badacza i człowieka nieskory do okazywania swych preferencji w Instytucie srogi dyrektor Tadeusz Manteuffel. Należał on do tych, którzy długo odradzali mu wyjazd z Polski: uważał, że Instytut straci wartościowego pracownika, a ten nie znajdzie sobie należnego mu miejsca ani w Izraelu, ani w Stanach Zjednoczonych. Tak też się stało. Dawid wyjechał z powodu podłych ludzi, nękających go telefonami, bazgrzących obraźliwe słowa na drzwiach jego mieszkania, które po prostu chcieli zawłaszczyć, zasypujących go anonimami. Bardziej od niego cierpiała — jak to często w tym czasie bywało — jego polska żona. Żegnaliśmy Ich na Dworcu Gdańskim ze ściśniętym sercem. Przewidywania profesora Manteuffla spełniły się z nawiązką.

Gdyby mnie zapytano o to, jakie cechy wyróżniały wśród naszego grona Dawida Frajnhausa, wymieniałabym — poza ogromną erudycją i umiłowaniem trudu historyka-znawcy archiwaliów — przede wszystkim dobroć, uczynność i roztargnienie, które, choć nie odbijało się bynajmniej na jakości jego prac, stawało go częstokroć w przekomicznych sytuacjach, z jakich pozwalał nam dobrotliwie kpić. Klucze od mieszkania potrafił zostawić na najwyższych półkach z książkami w antykwariacie na Nowym Świecie, który często odwiedzał, nie mówiąc o parasolach i papierowych teczkach.

W PRL-u Dawid Fajnhauz wydał książkę, która do dziś nie utraciła swej wartości i jest często cytowana i wykorzystywana, jako że oparta została na nieznanych materiałach źródłowych: *Ruch konspiracyjny na Litwie i Białorusi 1846-1848*, Warszawa 1965. Dotyczy to także jego licznych rozpraw publikowanych w czasopiśmie historycznych: o Henryku Kamińskim², działalności emigracji w dobie Wiosny Ludów³, wreszcie opracowanego wspólnie z Arturem Eisenbachem i Abrahamem Weinem tomu dokumentów o udziale Żydów w powstaniu styczniowym⁴.

Pracował naukowo i publikował także po wyjeździe z Polski. Możliwości miał jednak znacznie bardziej ograniczone, na co wpływ miał także jego charakter: człowieka skromnego, nieumiejącego przepychać się łokciami, potrzebującego serdecznego wsparcia, a nie ostrej konkurencji. A jednak i tam starał się działać: był współautorem „Pamiętnika Wileńskiego” wydawanego przez Polską Fundację Kulturalną w Londynie w 1972 r., jego rozprawy pojawiały się w „Tekach Historycznych”⁵. Zdołał też opublikować dwie książki: *Lithuanians in multi-ethnic Chicago until World War II*, Chicago: Loyola University Press and Lithuanian Library Press, 1977 oraz *Lithuanians in the USA. Aspects of Ethnic Identity*, Lithuanian Library Press, Inc. Chicago, Illinois, 1991, a także kilkanaście artykułów w języku polskim, angielskim i litewskim.

Bywał w odwiedzinach w kraju, który uznał za swoją prawdziwą ojczyznę. Wydał tu w Instytucie Historii PAN w wydawnictwie Neriton swą ostatnią książkę *1863. Litwa i Białoruś* (Warszawa 1999). Niestety, przeoczono ją w spisie wydawnictw Instytutu w jubileuszowej edycji z okazji pięćdziesięciolecia IH PAN, choć

² D. Fajnhauz, *Nowe aspekty tajnej działalności H. Kamińskiego*, „Przegląd Historyczny” 1966, z. 3, s. 389-414.

³ Np. *Klub Litewsko-Ruski — nieznanne stowarzyszenie emigracyjne w okresie Wiosny Ludów w Paryżu*, „Acta Baltico-Slavica” 1965, nr 2, s. 103-113.

⁴ *Żydzi a powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, oprac. A. Eisenbach, D. Fajnhauz, A. Wein, Warszawa 1963; zob. także, *Ludność żydowska na Litwie i Białorusi a powstanie styczniowe*, „Biuletyn ŻIH” 1961, nr 1, s. 3-34; *Uwagi o udziale Żydów w polskim ruchu narodowym*, ibidem, t. 56, 1965, s. 115-120.

⁵ *Stoicyzm wielkiego wicherzyciela. Szymon Konarski w przeddzień stracenia*, „Teki Historyczne”, t. 16, London 1972, s. 117-132.

nazwisko Dawida Fajnhauza figuruje w spisie pracowników (w latach 1960–1969)⁶. Był tym, jak pisze p. Helena Norwid-Fajnhauz, bardzo zasmucony.

12 lipca 2004 r. został pochowany na zielonym cmentarzu Rosehill w Chicago, niedaleko od domu, w którym mieszkał. Chory, obolały mówił do żony, że pragnąłby leżeć w jakiejś małej polskiej mieścinie obok starej mogiły powstańczej zadbanej przez młode pokolenie...

*Wiktoria Śliwowska
(Warszawa)*

⁶ *Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk 1953–2003*, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 2003 s. 182.